

Słowacja ma inną historię niż Polska czy Czechy, gdyż nigdy nie była królestwem. Nie posiadała własnego króla, szlachty, ani mieszczaństwa w tych czasach, kiedy Polska była znaczącym w Europie państwem, czyli od końca X do XVIII wieku. W żadnym wypadku nie oznacza to, że Słowacja jest lepsza czy gorsza od Polski. Zwiedzając Słowację, poznając jej zabytki, dobrze jest znać historię jej ziem i historię narodu słowackiego. Pozwoli to lepiej zrozumieć oglądane miasta i wsie, co ważniejsze, pozwoli być uważnym i nie urazić swoich gospodarzy

Jak każdy naród, każde państwo, współczesna Słowacja i Słowacy odwołują się do kilku mitów założycielskich, czyli zdarzeń z bliższych i dalszych dziejów, które dla wszystkich Słowaków są bardzo ważne i pomagają czuć się dumnymi obywatelami swojego kraju. Mit nie oznacza tu zmyślenia, nieprawdy. Nawiązuje on do rzeczywistych zdarzeń z przeszłości.

Pierwszym z nich jest państwo Wielkomorawskie rządzone przez dynastię Mojmirowiców, których najbardziej znanymi władcami byli Mojmir I i Svätopluk (Świętopełk). Trwało ono przez niemal cały IX wiek. Zajmowało tereny dzisiejszej Słowacji i duże obszary graniczących z nią dzisiaj państw, szczególnie Czech i Węgier. Było to państwo rządzone przez Słowian, zajmujące, jak już napisałem, tereny dzisiejszej Słowacji. Dlatego Słowacy czują się jego spadkobiercami.

Kolejnym mitem założycielskim jest dziedzictwo Cyryla i Metodego, apostołów Słowian. Przybyli oni z terenów Grecji do państwa Wielkomorawskiego na zaproszenie Mojmira I, aby krzewić tu chrześcijaństwo. Stworzyli pierwszy słowiański alfabet (głagolicę, z której rozwinęła się cyrylica), przetłumaczyli Biblię i księgi liturgiczne na ówczesny język słowiański (zwany obecnie staro-cerkiewno-słowiańskim). Używany przez nich krzyż z dwoma poprzecznymi belkami widnieje w herbie Słowacji (stoi on na symbolicznym przedstawieniu góry Krywań – przez lata uważanej za najwyższą w Tatrach). Jak widzisz, przodkowie dzisiejszych Słowaków przyjęli chrześcijaństwo ponad sto lat wcześniej, zanim Mieszko I przyjął chrzest. Święci Cyryl i Metody pełnią podobną rolę, jak w Polsce św. Wojciech. Podobnie jak św. Wojciech, który był Czechem, byli oni cudzoziemcami, ale dzięki działalności na terenie Słowacji stali się najważniejszymi świętymi tego kraju.

Po upadku państwa Wielkomorawskiego tereny Słowacji zajęli Węgrzy, którzy w tym czasie napłynęli z Azji i podbijali tereny zamieszkałe m.in. przez Słowian. Przez wieki, aż do I wojny światowej, ta część królestwa węgierskiego zwana była Górnymi Węgrami. Węgrzy przeszli w wieku XVI pod panowanie Habsburgów, które trwało również aż do I wojny światowej. W tym czasie szlachta w przeważającej większości była węgierska, a mieszczaństwo niemieckie. Językiem słowackim posługiwali się chłopci, którzy nie zadawali sobie pytania, jakiej są narodowości. Podobnie działo się na terenie całej Europy, gdzie poza wąską warstwą szlachty, duchowieństwa i części mieszczan, ludzie identyfikowali z władcą, a nie z narodem.

Jednym z takich chłopów był Juraj Jánošík, znany w Polsce jako Janosik. Żył na przełomie XVII i XVIII wieku, urodził się we wsi Terchova w górach Mala Fatra. Służył on w wojsku cesarskim (Węgry były częścią cesarstwa Habsburgów, czyli austriackiego), z którego został wykupiony przez rodzinę. Następnie przystąpił do zbójników, po jakimś czasie został hersztem jednej z band.

Stała się ona sławna, obrosta w legendy. Jakoby rabowała ona bogatych, a w ten sposób zdobyte pieniądze rozdawała biednym. Być może była to po części prawda. Ważne w tej historii jest to, że był to miejscowy chłop, mówiący po słowacku, który napadał na bogatych. Bogatymi byli Węgrzy, Niemcy. Pasował więc do kolejnego mitu o dzielnym Słowaku walczącym z obcymi, okupującymi słowacką ziemię.

Kto zaczął pisać historię, taką, jak ta o Janosiku? Byli to tzw. budziciele. Ludzie, którzy działali w dobie oświecenia – w końcu XVIII wieku. Był to czas, kiedy mieszkańcy poszczególnych ziem zaczęli zadawać sobie pytania: kim jestem? Przystawała im wystarczać świadomość, jakiego króla są poddanymi. Zaczynali zwracać uwagę na język, którym mówią. Wśród budzących się narodów, do których należeli Słowacy, budziciele uświadamiali ludziom, że mają prawo mówić, modlić się i uczyć we własnym języku. Na Słowacji ten język trzeba było skodyfikować, czyli spisać jego zasady, ustalić pisownię, uznać, który dialekt, która gwara będzie tą obowiązującą wszystkich. Jednym z najważniejszych budzicieli na Słowacji był uznawany za twórcę współczesnego języka słowackiego Ľudovít Štúr. Wielu spośród nielicznych wówczas wykształconych Słowaków było ewangelikami, byli wśród nich i pastory. Pewnie domyślasz się, dlaczego tak było? Ewangelicy już od czasów Reformacji używali języków narodowych do odprawiania nabożeństw i czytania Biblii. Dlatego bliska im była myśl, żeby język, którymi ludzie posługują się na co dzień, był językiem nie tylko mówionym, ale również pisanym.

Wiek XIX to czas niepokojów. Polacy bili się w powstaniach z zaborcami. Słowacy walczyli o niezależność kulturową od Austriaków, a następnie od Węgrów. Węgrzy zaskarbili sobie sympatię Polaków, między innymi dzięki swojej nieustannej walce o niezależność od Austrii, od Habsburgów. W połowie XIX wieku, w trakcie tak zwanej Wiosny Ludów zdobyli oni sporą niezależność od Cesarstwa Austriackiego, zwanego odtąd Cesarstwem Austrii i Królestwem Węgier. Niestety, chociaż walczyli o wolność swojego narodu, po jej uzyskaniu zaczęli ciemnić narody, którymi rządzą. Rumuni, Serbowie i właśnie Słowacy poddani byli madziaryzacji. Polegała ona na przymusowym nauczaniu w języku węgierskim, przymuszaniu ludzi do używania węgierskiego w kontaktach z urzędnikami, a nawet zmuszaniu ludzi do modlitwy po węgiersku! Jeśli uczyłeś się już o rusyfikacji w zaborze rosyjskim, to widzisz, że Węgrzy postępowali w ten sam sposób, jak u nas w XIX wieku Rosjanie. Na początku XX wieku, w roku 1907 znane na całym świecie było wydarzenie we wsi Černova koło miasta Ružomberok. Do tamtejszego świeżo zbudowanego kościoła parafianie prosili biskupa, który był Węgrem, o przysłanie słowackiego księdza. Biskup przysłał jednak swojego kandydata, przeciw czemu ludzie zebrani pod kościołem pokojowo protestowali. Interweniujący żandarmi, czyli policjanci, zaczęli strzelać i zabili wówczas 15 osób, a kilkadziesiąt ranili.

Słowacy wiedzieli, że muszą poszukać sojusznika do swojej walki o tożsamość narodową. W tym samym czasie swoje odrodzenie narodowe przeżywali Czesi, będący również pod panowaniem Habsburgów i Austrii. Ziemie czeskie były wówczas częścią Cesarstwa Austriackiego. Podobieństwo języków i sytuacji obydwu narodów zbliżyło w połowie XIX wieku Czechów i Słowaków. Już wtedy powstała myśl o wspólnym państwie. Niestety, od samego początku Czesi,

posiadający długa i bogatą historię, często patrzyli na Słowaków z góry. Niektórzy z nich, choć odnoszący się do Słowaków z wielką sympatią, snuli plany, że we wspólnym państwie wszyscy będą mówić po czesku. Uważali, że słowacki, tak podobny do czeskiego, to tylko jego odmiana gwarowa. Pomimo wspólnej walki, wspólnego wroga, czyli monarchii austro-węgierskiej, nie wróżyło to dobrze wspólnemu państwu, które powstało po I wojnie światowej, kiedy rozpadł się stary świat, a wraz z nim Austro-Węgry. Jego twórcami byli między innymi wybitny Czech, filozof, wieloletni prezydent Czechosłowacji w latach międzywojennych, Tomáš Garrigue Masaryk, oraz znany w świecie Słowak, generał lotnictwa Milan Rastislav Štefánik.

Czechy i Słowację przy pozornych podobieństwach różniło wiele. Czechy były krajem przemysłowym, Słowacja - rolniczym. Słowacy byli i są religijni, przywiązani do katolicyzmu. Dla Czechów katolicyzm był zniechęcającym narzędziem germanizacji. Czesi mieli swój pomysł, jak urządzić Czechosłowację, i nie bardzo radzili się Słowaków, jak oni by je chcieli widzieć. Dlatego Słowacy coraz gorzej czuli się we wspólnym państwie. Kiedy w 1938 roku Hitler przy milczącej zgodzie Francji i Anglii zaanektował część Czech, a okrojone państwo podporządkował Niemcom, Słowacy ogłosili niepodległość, tworząc marionetkowe państwo, w ogromnej mierze zależne od Niemiec. Warto wspomnieć wstydlivy epizod, że Polska dołożyła się do rozbioru Czechosłowacji, anektując leżący po czeskiej stronie Śląsk Cieszyński oraz trzy fragmenty Słowacji, łącznie kilkanaście wsi. Słowacy odwdzięczyli się nam, przyłączając się w symboliczny sposób do Hitlera we wrześniu 1939. Odebrali zajęte wsie i zaanektowali kolejne na terenie Spiszu i Orawy.

Państwo słowackie z okresu II wojny światowej, rządzone przez katolickiego księdza Josefa Tiso, zwane „republiką proboszczów”, dokonało wielu zbrodni i okryło się hańbą, wysyłając swoich obywateli narodowości żydowskiej na pewną śmierć do obozu w Oświęcimiu. Nie wszyscy Słowacy popierali swój zbrodniczy rząd. W lecie 1944 wybuchło w górach powstanie (*Slovenské národné povstanie* – SNP). Było ono zdławione przez Niemców, ale walki partyzanckie trwały aż do wiosny 1945 roku, kiedy na tereny Słowacji weszła armia radziecka. Pamięć o powstaniu, ale też wstyd za państwo rządzone przez księdza Tiso, to kolejne ważne wydarzenia dla współczesnych Słowaków.

Tak jak w Polsce i w innych krajach Europy środkowej i wschodniej, nieliczni komuniści, wspierani przez Rosję sowiecką, terrorem i z użyciem kłamliwej propagandy zaprowadzili w połączonej ponownie Czechosłowacji system komunistyczny. Był on sroższy niż w Polsce, tzw. okres stalinowski trwał tam aż do połowy lat 60., czyli kilkanaście lat po śmierci Stalina. Na terenie Słowacji szczególnie okrutnie walczone z kościołem katolickim oraz chłopami, którym zabrano ziemie i siłą tworzone kolchozy – państwowe gospodarstwa. Kościół, zarówno rzymsko, jak i grecko-katolicki, dał świadectwo wierności wierze i wydał wielu męczenników, niektórzy z nich zostali beatyfikowani, a nawet kanonizowani.

My w Polsce mieliśmy Solidarność i 16 miesięcy wolności w 1980 i 1981 roku. Słowacy i Czesi przeżyli podobny czas w roku 1968. Był to okres zwany „Praską Wiosną”. Ówczesnym przywódcą partii, czyli w praktyce państwa, był Słowak, Alexander Dubček. Ogłosił on program „socjalizmu z

ludzką twarzą”. Przywrócono wolność słowa, wolność zgromadzeń. Ludzie poczuli się swobodnie. Taki obrót spraw nie podobał się Moskwie, która wraz z wojskami pozostałych krajów socjalistycznych w sierpniu 1968 zbrojnie napadła na Czechosłowację, aresztowała przywódców i zmusiła ich do kapitulacji. Niestety, znowu polscy żołnierze najechali Czechosłowację, aby zdławić wolnościowe dążenia Czechów i Słowaków. Rozpoczęła się okupacja kraju przez wojsko radzieckie, a w kraju nastąpiła tzw. „normalizacja”, czyli przywracania dyktatorskich rządów partii komunistycznej.

Czechosłowacja, podobnie jak inne kraje naszego regionu, odzyskała wolność i zaczęła reformy gospodarcze w 1989 roku. Pokojowy przebieg obalenia komunizmu zyskał miano „aksamitnej rewolucji”. Jej głównym przywódcą był czeski dramaturg, który wiele lat spędził w komunistycznych więzieniach: Vaclav Havel. Natomiast pierwsze, masowe protesty przeciw komunizmowi w latach 80. miały miejsce na Słowacji. W Wielki Piątek w Bratysławie w roku 1988 kilka tysięcy ludzi zebrało się z żądaniem wolności religijnej i obywatelskiej.

Po kilku latach Czesi i Słowacy zdecydowali, że chcą żyć w dwóch, przyjaznych sobie państwach. Od 1 stycznia 1993 roku powstała więc Republika Słowacka, którą zwiedzasz. Podział państwa nastąpił bardzo sprawnie i bez żadnych kłótni, w trakcie negocjacji pomiędzy Czechami i Słowakami. Dlatego zyskał na całym świecie nazwę „aksamitny rozwód” z racji swojego pokojowego przebiegu i jest podawany, jako wyjątkowy, pozytywny przykład podziału państwa. Obecne państwa Czechy i Słowacja pozostają bardzo bliskimi sojusznikami, ludzie nawzajem interesują się swoimi państwami, ich kulturą, polityką. Chociaż, jak to często bywa w takich wypadkach, bardzo między sobą rywalizują i się porównują. Dlatego dla Słowaków równie ważne jest, jakie miejsce ich reprezentacja zajmie na mistrzostwach świata w hokeju, oraz czy Czesi zajmą wyższe, czy może niższe miejsce 😊

Prajem ti krásne chvíle na Slovensku a veľmi chutnú slovenskú kuchyňu!